

Emocje a rozum

Istotnym i specyficznym elementem duszewnej pobożności czy „szczegółności” swojego JA, jest stosowanie przez współczesnych chrześcijan w odniesieniu do życia duchowego i poznania niebiblijnej retoryki (języka) swego rodzaju „chrześcijańskiej nowomowy”, która poprzez takie stwierdzenia jak: „Mam poselstwo do Was” czy „Pan mi powiedział” nadaje określonej wypowiedzi nie tylko znaczenie mistyczne, ale i autorytatywne, niepodlegające już żadnej weryfikacji, co jest sprzeczne z nauczaniem apostoelskim wyrażonym w słowach: „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”^[1]. Zatem nie uczucia, emocje czy przekonania, a Pismo jest źródłem poznania i weryfikacji emocji, odczuć i przekonań. Takie zwroty jak powyżej „Pan mi powiedział” czy „czuję w sercu”, „ja tak myślę, tak uważam”, „mam niepokój czy pokój w tej sprawie” bądź „mam takie przekonanie od Pana” – nie są wynikiem namysłu i zrozumienia istoty rzeczy wypływającej z lektury Biblii, ale odwoływaniem się do emocji i uczuć w kontekście własnego JA, nie zaś do autorytetu zewnętrznego, jakim dla ludzi wierzących powinien być przede wszystkim tekst biblijny, tj. spisane Słowo Boże, poprzez które otrzymuje się poznanie, społeczność z Ojcem i Synem przez wiarę w posłuszeństwie przykazaniu^[2]. Wyraża się to w słowach: „Napisane jest ...”^[3], nie zaś poprzez „czucie i własne przekonania w kontekście nadprzyrodzonego, często infantylnie interpretowanego odczucia czy znaku jako fundamentu wiary i postępowania, ale przede wszystkim poprzez refleksję, dystans do otaczającej rzeczywistości, siebie i własnego JA. Nie negujemy tu oczywiście wartości tych emocji, które mają swoje biblijne podstawy, ale przypominamy, że nie należy wylewać dziecka z kąpielą, gdyż zarówno „czucie i wiara” by „widzieć dalej niż wzrok sięga”, jak i „szkiełko i oko”, tj. duchowy rozsądek, są jednakowo potrzebne, jednym słowem te dwie płaszczyzny naszej percepcji się nie wykluczają^[4]. Pamiętajmy: tam, gdzie śpi rozum, budzą się demony.

Warto zacytować tu jednego z czołowych publicystów Braci Polskich, żyjącego w XVII wieku Samuela Przypkowskiego, który wyraził się słowami: „Mamy odwagę twierdzić z całym zaufaniem, że (...) Objawienie i Pismo Święte nigdy nie przeciwstawia się zdrowemu i nieskazitelnemu rozumowi. Zarówno bowiem Pismo Święte jak i rozum są darem Boga, z tym, że niejednokrotnie rozum, z naszej winy, może popełnić błąd, natomiast Pismo Święte błędzić nigdy nie może. A gdy czasem Pismo Święte staje się niejasne na skutek błędnych interpretacji, to jest to winą nie Pisma Świętego, ale sprowadzonego na manowce umysłu interpretatorów”^[5]. By wzmocnić tę wypowiedź przypominamy niepodlegające żadnej dyskusji nauczanie Chrystusa, iż to z ludzkiego serca pochodzi wszelkie zło^[6]. Przy tym Pismo poucza, by zwrócić serce do rozumu^[7], nie mówiąc już o stwierdzeniu Apostoła Jana, które należy rozumieć w całym kontekście objawienia Bożego w Biblii, że „Syn Boży przyszedł i dał nam rozum, abyśmy poznali tego, który jest prawdziwy”^[8], tj. Tego, którego oni „słyszeli, widzieli, na co patrzyli i czego ręce ich dotykały”, i co nam zwiastowali i zapisali w Pismach, byśmy „mieli społeczność z Ojcem i z Synem jego, Jezusem Chrystusem”^[9]. „My jesteśmy w tym, który jest prawdziwy, w Synu jego, Jezusie Chrystusie. On jest tym prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym. Dzieci, wystrzegajcie się fałszywych bogów”^[10]. Nie ma zatem poznania prawdy bez uznania Pisma jako nadrzędnego autorytetu i służebnej

też wobec niego roli rozumu. Został on nam dany przez Boga w wyniku wcielenia Jego Słowa i potępienia naszego grzechu w ciele.

[1] [2Tym. 3:16-17](#)

[2] [Jan 14:21,23-27; 1Jan 1:1-7](#)

[3] [Mat. 4:1-11](#)

[4] [Rzym. 12:1-3; Hebr. 11:1-3,6; 1Jan 5:20-21](#)

[5] Cyt. za: E. Sidor, *Bracia Polscy i ich ad fontes. O koncepcji powrotu do biblijnych źródeł chrześcijaństwa Braci Polskich, zwanych arianami, na tle epoki odrodzenia w Europie*, Poznań 2005, s. 135.

[6] [Mat. 15:17-20](#)

[7] [Przyp. 2:2](#)

[8] [1Jan 5:20a](#)

[9] [1Jan 1:1-3](#)

[10] [1Jan 5:20b-21](#)